

Ks. Wendelin Świerczek CM
– zasłużony badacz polskiej pieśni kościelnej¹

Wendelin Jan Świerczek urodził się 16 stycznia 1888 r. w miejscowości Żytna koło Rybnika². Był synem Jakuba i Franciszki z domu Świdergoń, piątym dzieckiem z dziesięciorga rodzeństwa. Rodzice byli rolnikami, ojciec przez wiele lat był wójtem. Do szkoły powszechnej Wendelin przez rok uczęszczał w Pstrążnej, dalsze 7 lat w Żytnej.

Ośmioklasowe gimnazjum klasyczne odbył u Księży Misjonarzy w Krakowie. W małym seminarium (1902–1906) należał do chóru i do orkiestry, w której grał na skrzypcach i puzonie. Mimo trudności ze strony dyrektora ks. Jana Osadnika – sam uczył się gry na fisharmonii, a od trzeciej klasy grał na organach oraz prowadził chór męski i orkiestrę małoseminarzystów. Do zgromadzenia został przyjęty 7 września 1906 r. Na Kleparzu, na drugim roku, był organistą i prowadził chór kleryków. Wtedy też zaczęły powstawać jego pierwsze kompozycje. Śluby złożył 8 września 1908 r. Święcenia mniejsze otrzymał 18 marca 1910 r. 24 czerwca 1910 r. zdał egzamin maturalny jako eksternista w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. Następnie odbył czteroletnie studia filozoficzno-teologiczne u księży misjonarzy w Krakowie. Po przybyciu na Stradom, na polecenie ks. superiora Józefa Kryski, zorganizował orkiestrę mieszaną. Był także organistą i akompaniował chórowi. W latach 1910–1913 pełnił klerycki urząd *curatora cantus* i był dyrygentem chóru. Subdiakoniat otrzymał 18 listopada 1912 r., diakonat z rąk bpa Anatola Nowaka otrzymał 22 grudnia 1912 r. Święcenia kapłańskie z rąk bpa Adama Stefana Sapięhy przyjął 22 czerwca 1913 r. Po święceniach kapłańskich, ale przed ukończeniem studiów, dojeżdżał w maju na Nową Wieś, gdzie po śmierci ks. Stanisława Grabowskiego uczył fizyki i chemii oraz po Kazimierzu Garbusińskim prowadził mieszany chór chłopięcy. Miał zostać posłany do kolegium w Erie (wizytator Słomiński posłał tam ks. Stefana Króla), ale ostatecznie osiadł na Nowej Wsi, gdzie w małym seminarium, od 1914/1915

¹ Prezentowany materiał jest kompilacją tekstów zamieszczonych w: Wojciech Kałamarz, *Muzyka u misjonarzy*, Kraków 2009, s. 238-241, 322-325, 368-380, 482-485, z poprawkami i uzupełnieniami.

² Por. Alumni, *Echa z Częstochowskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie*, „Niedziela”, 11: 1936, nr 15, 1936, s. 181; por. Franciszek Kellner, *Ksiądz Wendelin Świerczek, wychowawca, historyk muzyki, wydawca śpiewników*, „Skarb Rodzinny”, 1963, s. 4–6; por. KENIL, *Na 22-gi czerwca – wspomnień garstka*, „Lud”, 19 czerwca 1973, AMS; por. Ludwik Sieńko, *Przemówienie na pogrzebie ks. prof. Wendelina Świerczka CM w Krakowie*, „KDS”, r 67: 1974, nr 9–10, s. 235–240; por. Jan Chwałek, *Z życia i działalności ks. Wendelina Świerczka C.M. (1888–1974)*, „KDS”, r 70: 1977, nr 9–10, s. 213–226; por. Michał Chorzępa, *Śp. Ks. Wendelin Świerczek*, „RW”, 8: 1987, nr 1, s. 58–59; por. Karol Mrowiec, *Świerczek Wendelin*, mps; por. *Autobiografia*, [w:] *Wendelin Świerczek*, teczki personalne, AMS. W 1991 r. na seminarium u ks. Karola Mrowca na KUL, powstała praca magisterska Barbary Mikłasz: *Ks. Wendelin Świerczek (1888–1974). Działalność kapłańska, naukowa, społeczno-muzyczna i kompozytorska*.

uczył języka niemieckiego, łaciny, chemii, fizyki i śpiewu, prowadził chór zakładowy i orkiestrę³, chór Dzieci Maryi. Z przerwami, w nauczanie małoseminarzystów na Nowej Wsi był zaangażowany do 1927 r. Po wybuchu wojny objął też duszpasterską opieką szpital wojskowy w Łobzowie (Szkoła Kadetów).

Wiosną 1917 r. został powołany do wojska niemieckiego. Przebywał w Tarnowskich Górach, potem w Nysie, gdzie pracował w kancelarii szpitalnej. W grudniu 1918 r. wrócił z wojska na Nową Wieś, do zajęć w małym seminarium. 9 sierpnia 1919 r. został przeniesiony na Kleparz, gdzie po ks. J. Jaworku objął obowiązki kapelana inwalidów wojennych w randze kapitana (nominację otrzymał 26 października 1919 r.). Pod opieką miał dwa szpitale i Szkołę Inwalidów w Krakowie oraz Warsztat Inwalidów w Krakowie, Bronowicach, Mydlnikach i Brzesku koło Bochni. W ramach swoich obowiązków, w niedziele i święta odprawiał dwie Msze św. z kazaniem, codziennie odwiedzał i zaopatrywał chorych, uczył katechizmu w Szkole Inwalidów, organizował odczyty oświatowe (głosili je m.in. Karol Hubert Rostworowski, prof. Teodorowicz), koncerty (wystąpili m.in. Bolesław Wallek-Walewski, Stefan Romanowski) oraz prowadził pogrzeby wojskowe. W styczniu 1921 r. udał się na Górny Śląsk do pracy plebiscytowej w Rybniku. Tu przy Komitecie plebiscytowym objął dział oświatowy. Spośród młodzieży akademickiej i seminarzystów werbował pracowników do szkół powszechnych, przedszkoli i ochronek, pozbawionych nauczycieli. Na zebraniach oświatowych wygłaszał przemówienia. Prowadził kurs dla dyrygentów i sam kierował chórem rybnickim Seraf. Gromadził młodzież, otwierał szkoły, śpiewał pieśni kościelne i patriotyczne. Nauczane przez niego pieśni rozniecały ducha patriotycznego. Za tę działalność władze niemieckie wyznaczyły nagrodę za schwytanie ks. Wendelina. Po wybuchu III Powstania Śląskiego opiekował się rannymi w szpitalach frontowych na linii Olza – Dziergowice k. Kędzierzyna. Odprawiał także nabożeństwa z nauką w przyfrontowych punktach.

We wrześniu 1922 r. powrócił do swoich poprzednich obowiązków na Nowej Wsi w Krakowie. W małym seminarium dał się poznać jako bardzo łagodny, niezbyt wymagający pedagog, potrafiący jednak rozmiłować wychowanków w śpiewie i w muzyce⁴. Po latach, ks. Ludwik Sieńko wspominał: „patrzac na niego, odnosilo się wrażenie, że zachował zawsze szczerosc i uśmiech dziecka, który otwiera serca i budzi zaufanie. (...) W otoczeniu chłopców, był jak drzewo kwitnące, otoczone muzyką pszczoł. Zawsze znalazł dobre słowo i cierpliwość zarówno w nauczaniu przedmiotów, jak i w prowadzeniu chóru i orkiestry”⁵. Na Nowej Wsi ks. W. Świerczek dodatkowo objął opieką dwie grupy: Dzieci Maryi – wygłaszał dla nich niedzielne nauki, odczyty, prowadził chór oraz Panie

³ Początkowo uczył gry na wszystkich instrumentach. Por. L. Sieńko, *Przemówienie na pogrzebie ks. prof. Wendelina Świerczka CM w Krakowie*, dz. cyt., s. 237.

⁴ Tak pisze o nim ks. Franciszek Kellner, jego ówczesny wychowanek. Por. F. Kellner, *Ksiądz Wendelin Świerczek...*, dz. cyt., s. 5.

⁵ L. Sieńko, *Przemówienie na pogrzebie ks. prof. Wendelina Świerczka CM w Krakowie*, dz. cyt., s. 237.

Miłosierdzia – prowadził posiedzenia. Prowadził także kino Charitas, z którego dochód był przeznaczony na pomoc dla ubogich. W latach 1922–1927 studiował muzykologię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego u prof. Zdzisława Jachimeckiego i doc. Józefa Reissa. Dodatkowo studiował germanistykę (Vukadinović) i pedagogikę (Kulczyński). Prywatne lekcje z harmonii i kompozycji pobierał (1922) u Bolesława Wallek-Walewskiego. Jak sam pisze w autobiografii: „pracy doktorskiej na temat «Sekwencje i inne śpiewy o św. Stanisławie bpm» nie zdołałem – mimo nagromadzonego obfitego materiału – wykończyć, z powodu zmiany obowiązków i innych zajęć”⁶.

W 1927 r. ks. W. Świerczek został przeniesiony na Stradom. Tutaj prowadził lekcje śpiewu gregoriańskiego, uczył liturgiki i (po ks. Pawle Dylli) był asystentem domu. Objął także opieką więźniów w więzieniu św. Michała (obecne Muzeum Archeologiczne przy ul. Senackiej) i w forcie przy ul. Kamiennej (obecnie Areszt Śledczy przy ul. Montelupich). Do jego zajęć jako kapelana należało: odprawienie dwóch mszy w niedziele i święta, chodzenie po celach i rozmowy z więźniami, katechizacja nieletnich, urządzenie rekolekcji, przygotowywanie skazanych na śmierć, asystowanie przy egzekucji, prowadzenie biblioteczki książek o treści pouczającej i religijnej, procesja na Boże Ciało z asystą i chórem stradomskich kleryków, odczyty z przeźrocami. Urządzał także przedstawienia teatralne odgrywane przez więźniów dla więźniów. Przygotowywał osadzonych do sakramentu bierzmowania, którego w więzieniu udzielał metropolita krakowski ks. abp Adam Stefan Sapieha. Podczas uroczystości chór więźniów, wzruszonych przybyciem metropolity do więzienia, śpiewał *Ecce sacerdos magnus*.

W 1930 r. staraniem ks. rektora Karola Makowskiego, ks. W. Świerczek został ojcem duchownym Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, w którym już od roku 1929. uczył śpiewu gregoriańskiego. Nominację na ojca duchownego otrzymał od bpa Teodora Kubiny dn. 9 października 1930 r. Tutaj, oprócz zwykłych zajęć ojca duchownego, dalej prowadził ćwiczenia w śpiewie gregoriańskim, założył Koło Misyjne i Koło Liturgiczne. Organizował m.in. tzw. Niedziele liturgiczne, na które składały się uroczysta Msza św. (raz w obrządku grecko-katolickim, innym razem w liturgii dominikańskiej), godziny brewiarzowe, odczyty, wystawa ksiąg i pism liturgicznych. Swoją dobrocią pozyskał serca alumnów i rozmawiał ich w śpiewie gregoriańskim, w liturgii i w modlitwie, zwłaszcza w duchowej trosce o innych kapłanów i kleryków⁷. Jak czytamy w „Częstochowskich Studiach Teologicznych”: „Ks. Wendelin Świerczek zapisał się w pamięci swoich wychowanków przede wszystkim jako ich serdeczny przyjaciel. Nie ograniczał się tylko do udzielania rad i wskazówek dotyczących życia wewnętrznego alumnów, ale często ich odwiedzał na parafiach, kontaktował się z nimi po święceniach i bardzo wnikliwie kontrolował, czy i w jaki sposób jego uwagi i rady okazały się skuteczne i pomocne w dalszej pracy nowo

⁶ Por. *Autobiografia*, [w:] *Wendelin Świerczek*, teczki personalne, AMS.

⁷ Por. Alumni, *Echa z Częstochowskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie*, dz. cyt., s. 181.

wyświęconych kapłanów”⁸. Oprócz zajęć w seminarium częstochowskim nadal uczył śpiewu gregoriańskiego na Stradomiu, zorganizował szereg radiowych transmisji ze stradomskiego kościoła i z wawelskiej katedry, z uroczystości, na których śpiewali stradomscy klerycy i małoseminarzyści. W tym czasie, jako członek Zarządu Związku Chórów Kościelnych Diecezji Krakowskiej pomagał ks. Władysławowi Wargowskiemu w organizowaniu działu nut i Kongresu Muzyki Religijnej, który odbył się 24 listopada 1933 r.; wygłosił kilka odczytów w seminarium, Domu Katolickim i na Zjeździe Ojców Duchownych w Wilnie.

Po ciężkiej operacji prawego ucha, 22 lutego 1936 r. ks. wizytator odwołał ks. Wendelina na Stradom i jesienią tego roku powierzył mu urząd dyrektora seminarium *internum* w Wilnie. Tutaj na zlecenie abpa Jałbrzykowskiego był także spowiednikiem sióstr bernardynek. W lecie 1938 r. na polecenie wizytatora przeniósł się do Tarnowa. W Tarnowie oprócz pracy duszpasterskiej w kościele, kierował Konferencją Panów i opiekował się łemkowskimi klerykami obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, których piętnastu mieszkało w misjonarskim domu. Klerycy ci na wykłady uczęszczali do tarnowskiego seminarium duchownego, a utrzymywani byli przez władze wojewódzkie. Modlitwy odmawiali w swoim języku, mszy słuchali w języku łacińskim. Podczas wakacji 1939 r. trzech z nich otrzymało święcenia diakonatu we Lwowie, a dwóch przyjęło prezbiterat. Po wojnie jeszcze jeden z tej grupy przyjął święcenia kapłańskie.

Wybuch II wojny światowej zastał ks. W. Świerczka w bibliotece na Jasnej Górze. Stąd przez Warszawę i Lublin udał się do Lwowa, gdzie poprzez rekolekcje przygotował dwunastu kleryków misjonarskich do święceń diakonatu i prezbiteratu. W listopadzie 1939 r. wrócił do Tarnowa. Nadal pracował w duszpasterstwie parafialnym i jeździł ze spowiedzią kwartalną do szarytek, pracujących w szpitalach w Nowym Sączu, Jaśle i Sanoku⁹.

Na początku października 1942 r. wraz z biskupem Janem Lorkiem, ks. Wendelin Świerczek wyjechał do Sandomierza, gdzie został profesorem śpiewu w sandomierskim seminarium i dyrygentem mieszanego chóru katedralnego. Prowadził także klerycki chór oraz z klerykami przygotował szereg spektakli teatralnych. W 1943 r. otrzymał nominację na członka Komisji ds. Organistowskich w diecezji sandomierskiej. Po wojnie, w latach 1945–1948 uczył śpiewu w koedukacyjnym Państwowym Gimnazjum i Liceum w Sandomierzu. W 1954 r. przez kilka miesięcy pełnił także funkcję ojca duchownego w sandomierskim seminarium i wykładał wstęp do życia wewnętrznego (po zwolnieniu ks. Jana Sinki, a przed przyjściem ks. Ignacego Zembickiego). Był także zwyczajnym spowiednikiem pracujących w seminarium sióstr skrytek (Służek NMP), którym także odprawiał Mszę św. w

⁸ Henryk Babiński, *Metody formacji ascetycznej w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie w latach 1926-76*, [w:] „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. III, Częstochowa 1975, s. 69.

⁹ W *Autobiografii* ks. Wendelin wspomina o dwukrotnym niebezpieczeństwie aresztowania podczas okupacji. Pierwszy raz zagrożenie było w maju 1940 r. za śpiewanie *Boże coś Polskę* po sumie w niedzielę. Zawczasu został ostrzeżony przez kapelana wojskowego, któremu wiadomość przekazał oficer Wehrmachtu.

kaplicy, poza tym – nadzwyczajnym spowiednikiem sióstr szarytek w Nowym Sączu, Jaśle i Sanoku. Był też spowiednikiem alumnów Niższego Seminarium Duchownego i pomagał w spowiedzi w sandomierskich kościołach. Przez dwa lata, w funkcji skarbnika, należał do Zarządu Zrzeszenia Księży Muzyków w Warszawie. Uporządkował także muzykalia z XVII–XIX wieku, znajdujące się w bibliotece sandomierskiego seminarium duchownego¹⁰. Po latach, wychowanek ks. Świerczka, ks. Jan Chwałek – tak pisał: „Szczyły, średniego wzrostu w okularach o podwójnej ogniskowej z nieodstępną laseczką. Przez ćwierć wieku Jego ascetyczna sylwetka stanowiła część sandomierskiego środowiska, miasta które ukochał, gdzie najdłużej pracował. Pracował dużo. Stale się śpieszył, ale zawsze znajdował czas dla drugiego człowieka. Był bardzo gościnnie, pogodnie usposobiony, optymista w każdej sytuacji, sam do ostatnich dni młody duchem rozumiał młodych, chętnie wśród nich przebywał, dostrzegał działanie Opatrzności Bożej w pozornym chaosie współczesności. W postępowaniu prostolinijski, umiał poprzestawać na małym. Wrodzoną dobrocią podbudowaną głębokim życiem wewnętrznym ujmował wszystkich: od profesora do dziecka, w każdym budził zaufanie. Uczniowie, klerycy, księża, siostry zakonne, ludzie świeccy przychodzili do niego ze swoimi kłopotami i radościami. Miał poczucie humoru, sam opowiadał i śmiał się szczerze z różnych sytuacji, które wynikały z Jego powszechnie znanej dystrakcji [rozproszenia]. Przemawiał rzadko, ale Jego kazania i konferencje jakoś dziwnie przekonywały. Przysługiwały mu różne tytuły, ale najczęściej zwracano się do Niego «proszę Ojca». Dla wszystkich, którzy z nim się bliżej zetknęli pozostaje w pamięci jako Ojciec Świerczek – wspaniały człowiek, gorliwy kapłan i muzyk – artysta.”¹¹

W sierpniu 1958 r. przeszedł ciężką operację przewodu pokarmowego w szpitalu bonifratrów w Krakowie. 17 czerwca 1966 r. oświadczył, że pragnie zrezygnować ze stanowiska profesora w seminarium duchownym. W styczniu 1968 r., po 25 latach i trzech miesiącach pobytu w Sandomierzu, przeniósł się do Krakowa na Kleparz. Tu zajął się opracowaniem staniąteckich kancjonałów i pieśni, porządkowaniem swoich notatek i zebranych przez siebie materiałów. Pomagał także w kościele i słuchał spowiedzi. Zmarł 12 sierpnia 1974 r. i dnia 15 sierpnia został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie¹².

Na spuściznę kompozytorską ks. Wendelina Świerczka składa się szereg utworów religijnych na chór mieszany lub męski, *a cappella* albo z towarzyszeniem organów oraz jednogłosowych pieśni kościelnych. Opracował też wiele kompozycji religijnych lub świeckich innych autorów na użytek chórów amatorskich.

Jan Chwałek pisze, że ks. Wendelin Świerczek nie pozostawił po sobie wiele kompozycji, gdyż wychodził z założenia: „inni napisali tyle dobrych rzeczy i trudno stworzyć coś naprawdę interesującego”¹³. Większość kompozycji ks. Wendelina pochodzi z młodzieńczego wieku i zdaniem Chwałka zdradzają dobry warsztat i smak muzyczny autora. Ks. W. Świerczek pozostawił za to bogatą spuściznę

¹⁰ Por. Vota, *O rękopiśmiennych zabytkach dawnej muzyki*, „Słowo Powszechne”, 1961, nr 248, s. 5.

¹¹ J. Chwałek, *Z życia i działalności ks. Wendelina Świerczka C.M. (1888–1974)*, dz. cyt., s. 222.

¹² Więcej, m.in. o działalności prowadzonych przez ks. Wendelina zespołów muzycznych w *Muzyce u misjonarzy*.

¹³ Por. J. Chwałek, *Z życia i działalności ks. Wendelina Świerczka C.M. (1888–1974)*, dz. cyt., s. 219.

harmonizacji i opracowań pieśni świeckich i kościelnych. Tworzył je głównie na potrzeby prowadzonych przez siebie zespołów śpiewaczych. Na szczególną uwagę zasługuje opracowanie *Gorzkich żalów* na solistów, chór męski i organy, wykonanych na Stradomiu w 1934 r. i transmitowanych przez Polskie Radio. Siłami Chóru Mariańskiego, pod dyrekcją Jana Rybarskiego opracowanie to zostało przypomniane w 2007 r. podczas sympozjum poświęconego 300-leciu *Gorzkich żalów*. Także inne opracowania doczekały się publikacji, np. pieśń *Bądź mi litościw* na chór mieszany a cappella zamieszczona w *Pieśniach wielkopostnych* wydanych w Lublinie w 1990 r. Do najczęściej wykonywanych utworów autorstwa Wendelina Świerczka należą *Ecce sacerdos magnus* oraz *Kantata Wielkanocna* – obydwie utwory napisane z przeznaczeniem na chór męski i organy. Uczyniony (około 1972 r.) przez ks. Wendelina spis własnych kompozycji, znajdujący się w AMS¹⁴, podzielony jest na dwie części. W jego skład wchodzi zarówno utwory wokalne, jak i wokально-instrumentalne oraz czysto instrumentalne. Spis ten zawiera 151 pozycji¹⁵: 31 kompozycji i 120 opracowań. Cz. I – utwory świeckie: 7 kompozycji i 43 opracowania. Cz. II – utwory religijne: 77 opracowań (z tego 12 wydrukowanych, reszta w rękopisie) i 24 kompozycji własnych (z tego 6 wydrukowanych). Przy czym autor nie wyszczególnia każdego utworu, ale zbiory ujmuje jako jedną pozycję.

Działalność naukowa ks. Wendelina Świerczka obejmowała dwie dziedziny¹⁶. Pierwsza to badania zbiorów archiwów klasztornych, sporządzanie katalogów, opracowanie i wydawanie niektórych odkrytych przez siebie utworów. Druga część działalności naukowej W. Świerczka to redakcja śpiewników.

Ks. Świerczek miał wielki talent do wyszukiwania i gromadzenia materiałów badawczych. Ks. Tarsycjusz Sinka wspominał, iż na Kleparzu w Krakowie, Świerczek zgromadził materiały na co najmniej cztery doktoraty¹⁷. Coś w tym musi być, skoro w wydanej przez Towarzystwo Naukowe KUL rozprawie habilitacyjnej Stanisława Dąbka czytamy o przekazaniu przez innego misjonarza, wybitnego muzykologa – ks. prof. Karola Mrowca fotokopii kancjonałów sporządzonych przez ks. Wendelina Świerczka¹⁸. Zresztą punktem wyjścia dla S. Dąbka był sporządzony także przez Świerczka *Katalog Kancjonałów Staniąteckich i Pieśni*¹⁹. Niejedne odkrycia w archiwach

¹⁴ Por. *Wendelin Świerczek*, teczki personalne, AMS.

¹⁵ Zebrane materiały, ukazane w aneksie *Muzyki u misjonarzy* zawierają 437 pozycji.

¹⁶ Por. J. Chwałek, *Z życia i działalności ks. Wendelina Świerczka C.M. (1888–1974)*, dz. cyt., s. 221–222; por. Stanisław Janacek, Stanisław Rospond, *Bibliografia misjonarska 1651–1988*, Kraków 1988, mps, s. 340–344; por. *Autobiografia*, [w:] *Wendelin Świerczek*, teczki personalne, AMS.

¹⁷ Ks. Jan Chwałek informuje o materiałach do prac na temat dominikanina o. Dereja, o sekwencjach w 10 wydaniach *Missale Cracoviense*, o pieśni Jana Husa *Jesus Christus nostra salus*. Por. J. Chwałek, *Z życia i działalności ks. Wendelina Świerczka C.M. (1888–1974)*, dz. cyt., s. 226.

¹⁸ Por. Stanisław Dąbek, *Wielogłosowy repertuar kancjonałów staniąteckich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997, s. 20.

¹⁹ *Wendelin Świerczek, Katalog kancjonałów staniąteckich i pieśni*, Lublin 1980 (nadbitka z czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 41); por. *Wendelin Świerczek, Kancjonały Panien Benedyktyn w Staniątkach*, „Biuletyn Zrzeszenia Księży Muzyków”, 1947, nr 2, s. 2.

zakonnych w Polsce, opisywane przez muzykologów w II poł. XX w., wcześniej zostały dokonane przez ks. Wendelina Świerczka. S. Dąbek, uważając W. Świerczka za prawdziwego znawcę kancjonałów staniąteckich, tak w swej pracy pisał o zasygnalizowanym problemie: „... autor ten skompletował ogółem piętnaście kancjonałów staniąteckich (...), których w większości był odkrywcą. Warto to podkreślić, ponieważ ten istotny fakt nie był nigdy odnotowywany, nawet w edycji źródłowej zawierającej, między innymi, pieśni z kancjonałów staniąteckich. Chodzi tu o album «Kolędy polskie» (1966), w którym nazwisko i prace ks. W. Świerczka nie pojawiają się w ogóle. Co więcej – K[rystyna] Wilkowska-Chomińska omawiając w tejże edycji rękopisy katolickie, opatruje przekazy z kancjonału St. F uwagą: «odnalezione przez nas w Staniątkach»»²⁰.

Na szczególną uwagę zasługują też inne prace Świerczka, np. *Dominikańska Księga Sekwencyj*²¹. Badania w bibliotece krakowskiego konwentu oo. dominikanów ks. W. Świerczek rozpoczął już w 1924 r. Skupił się przede wszystkim na kodeksach z sekwencjami, wierszowanymi oficjami (*historiae rythmicae*), z utworami wielogłosowymi. Opisał kodeks z XVI w., zawierający 72 sekwencje, w tym 3 z X wieku, a 15 ułożonych w Polsce. Do artykułów dołączył także nutowy dodatek tematyczny. Inną pracą są: *Kancjonały Sandomierskich Panien Benedyktynek*²². Opisał w nich: *Zbiór czterogłosowych pieśni na cały rok kościelny* – w jego skład weszło 8 kancjonałów, spisanych w większości w 1721 r., zawierających pieśni od XVI w.; *Zbiór wielogłosowych (dwuchórowych) śpiewów* – dalsze 8 kancjonałów spisanych końcem XVII i początkiem XVIII w.; *Kancjonał z roku 1750*. Sporządził także *Katalog rękopiśmiennych zabytków muzyki Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu*²³. Zawiera on 600 pozycji (76 zdołał spisać ks. Andrzej Wyrzykowski, zm. 1955 r.). Utwory te pochodzą: kilka z XVII w., większa część z XVIII w. i znaczna część z XIX w. Katalog zawiera rozdziały: *I Utwory kompozytorów polskich; II Pieśni i śpiewy z tekstem polskim; III Utwory kompozytorów obcych; IV Zestawienie wszystkich utworów wokalnych i wokально-instrumentalnych, łącznie z anonimowymi*. Oczywiście badał archiwa innych klasztorów, np. przed wojną na Jasnej Górze.

Ważnym owocem jego badawczej pracy są źródłowe wydania utworów polskich kompozytorów. W 1928 r. opublikował najstarszy zapis *Bogurodzicy* z krakowskiego rękopisu z XV w.²⁴ W 1954 r. w Bibliotece Seminarium

²⁰ S. Dąbek, *Wielogłosowy repertuar kancjonałów staniąteckich (XVI-XVIIIw.)*, dz. cyt., s. 19.

²¹ Wendelin Świerczek, *Dominikańska Księga Sekwencyj*, „Muzyka Kościelna”, 5: Poznań 1930, nr 4–6; toż w osobnej odbitce, Poznań 1930, stron 9, nlb. 1.

²² Wendelin Świerczek, *Kancjonały sandomierskich Panien Benedyktynek*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, 51: 1958, nr 4, s. 123–127, nr 7/8, s. 240–243, nr 10, s. 307–310.

²³ Wendelin Świerczek; *Katalog rękopiśmiennych zabytków biblioteki Seminarium w Sandomierzu*, [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1965, t. 10, s. 223–278; por. Wendelin Świerczek, *Rękopiśmienne zabytki dawnej muzyki w bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, 52: 1959, s. 217–222, s. 248–288, s. 304–310, s. 340–342, s. 374–377; 53: 1960, s. 26–30, s. 56–60, s. 90–94, s. 148–181, s. 234–238, s. 281–285; 54: 1961, s. 26–30, s. 124–127, s. 175, s. 277–279; 55: 1962, s. 29–30.

²⁴ Por. Wendelin Świerczek, *Najstarsza pieśń religijna i pierwszy hymn narodowy Bogu-Rodzica*, Kraków 1928; por. Hieronim Feicht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 173, 187, pierwsze fotokopie następujące po stronie 176.

Duchownego w Sandomierzu, między nutami pochodzącymi ze zbiorów benedyktynek sandomierskich, Świerczek odnalazł sporządzony w 1730 r. odpis Psalmu 121 – *Laetatus sum* na sopran, alt, tenor, i bas, 2 skrzypiec, 2 trąbki i basso continuo, skomponowanego w stylu koncertującym przez Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Ksiądz Wendelin opracował ten utwór, opatrzył krótkim wstępem, (basso continuo – b.c. – zrealizował Feliks Rączkowski) i wydał w Krakowie, w 37. zeszycie serii Wydawnictwo Dawnej Muzyki Polskiej (WDMP)²⁵. Tym samym przyczynił się do rewizji poglądów na temat Gorczyckiego, zyskując mu miano utalentowanego reprezentanta stylu koncertującego późnego baroku w Polsce. Pogląd ten potwierdziły znalezione później utwory. W 50. zeszycie WDMP, w 1963 r. wydał koncert Sylwestra Stanisława Szarzyńskiego – *Veni Sancte Spiritus* na sopran, dwoje skrzypiec i basso continuo²⁶. Utwór w odpisie z 1697 r., odnalazł w 1959 r. w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu Zygmunt Szweykowski, do wydania partię b.c. zrealizował Kazimierz Sikorski, zaś interpretację wykonawczą opracował Tadeusz Ochlewski. Już sama współpraca z najwybitniejszymi polskimi muzykologami XX w. wskazuje na niebagatelną pozycję, jaką Świerczek zajmował. W 1967 r., w 6. zeszycie serii Symfonie Polskie Świerczek wydał *Symfonię D-dur* Bazylego Bohdanowicza, odnaniezoną w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Utwór ten jest jednym z ciekawszych polskich utworów orkiestrowych II połowy XVIII w., ważnym świadectwem formowania się polskiej symfonii typu klasycznego²⁷. W 1967 r., w 65. zeszycie WDMP wydano *Missa rorate* Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego²⁸. Rękopis tej mszy, znajdujący się przed II wojną światową w Bibliotece Narodowej w Warszawie (nr 593), podczas wojny uległ zniszczeniu. Publikację z 1967 r. przygotowano na podstawie dwóch odpisów. Pierwszego w 1925 r. dokonali Adolf Chybiński i Maria Szczepańska. Drugą podstawą do wydania był literalny odpis głosów, jakiego w latach 1934-1935 dokonał ks. Wendelin Świerczek²⁹.

W celach praktycznych ks. Świerczek wydał także szereg pieśni odkrytych w badanych przez siebie archiwach, m.in. kolędy staniąteckie, psalmy Mikołaja Gomółki³⁰.

²⁵ Por. Grzegorz Gerwazy Gorczycki, *Laetatus sum, a canto, alto, tenore, basso, due violini, due clarini, con basso continuo*, według rękopisu z 1730 r., b.c. zrealizował Feliks Rączkowski, Kraków 1958, WDMP, z. 37, stron 22; Kraków 1967²; Kraków 1974³; Kraków 1980⁴.

²⁶ Por. Stanisław Sylwester Szarzyński, *Veni Sancte Spiritus, Concerto a tre: canto solo e due violini con basso continuo*, według rękopisu z 1697 r., b.c. zrealizował Kazimierz Sikorski, interpretację wykonawczą oprac. Tadeusz Ochlewski, WDMP, z. 50, Kraków 1963.

²⁷ Por. Alina Nowak-Romanowicz, *Bohdanowicz Bazyli*, [w:] *Encyklopedia Muzyczna PWM. Część biograficzna*, t. 1, red. E. Dziębowska, Kraków 1979, s. 353-354; por. Alina Nowak-Romanowicz, *Klasycyzm*, Warszawa 1995, s. 51, 52; por. Janusz Mechanisz, *Poczet kompozytorów polskich*, Lublin 2004, s. 54-55.

²⁸ Por. G.G. Gorczycki, *Missa rorate. Per chorum quattuor vocum*, według rękopisu z Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie, WDMP, z. 65, Kraków 1967, stron 29; Kraków 1975²; Kraków 1981³.

²⁹ Podobno pomagał także ks. Feichtowi w przygotowaniu do druku jednej z mszy Bartłomiej Pękiela.

³⁰ Więcej na ten temat w *Muzyce u misjonarzy*, na stronach 620-622.

Drugim działem naukowej pracy ks. Świerczka były **śpiewniki**. Ks. Świerczek ustawił wysoką poprzeczkę redaktorom śpiewników kościelnych i świeckich, krytycznie opracowując pieśni zamieszczane w swoich wydawnictwach, prowadząc przy tym szerokie badania nad pochodzeniem tekstów i melodii. We wstępach do wydań śpiewnika Siedleckiego z 1928 r. i z 1959 r. podał wciąż aktualne założenia metodologiczne dla redakcji śpiewników. *Śpiewniczek Młodzieży Polskiej*, czy jubileuszowe wydanie *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego spotkały się nie tylko z uznaniem współczesnych, ale do dzisiaj stanowią wzorzec umiejętnego godzenia podejścia praktycznego z naukowym aparatem³¹.

*Śpiewniczek Młodzieży Polskiej*³² wydano w Krakowie na Nowej Wsi, nakładem wydawnictwa małego seminarium Księży Misjonarzy³³. Śpiewnik wydawany był w latach 1917–1920 (I wydanie), potem był wielokrotnie wznawiany³⁴. Dzieło ks. Świerczka w trzech zeszytach zawiera 221 pieśni patriotycznych, żołnierskich, ludowych, okolicznościowych, kanonów, wiwatów opracowanych na 2–3 głosy, a w połączeniu z „trzecim głosem” – czyli osobno wydany śpiewniczek zawierającym głos basowy, a często i tenor jako uzupełnienie do 52. pieśni opracowanych dwugłosowo (na sopran i alt) – także na chór mieszany. *Śpiewniczek Młodzieży Polskiej* rozszedł się w nakładzie blisko 70. tysięcy egzemplarzy. Otrzymał dobre recenzje, był świetnym warsztatem do wyrobienia niezbędnych umiejętności redakcyjnych, które doskonale się potem przydały w dalszej, blisko pięćdziesięcioletniej pracy ks. W. Świerczka nad kolejnymi edycjami śpiewnika ks. J. Siedleckiego³⁵.

W słowie wstępnym, zamieszczonym w *Zeszytcie I*, ks. Świerczek zwraca się do adresata śpiewnika, do młodzieży, której powierza zebrane pieśni. Idąc za

³¹ W maszynopisie, który otrzymałem od ks. Karola Mrowca można także przeczytać o śpiewnikach *Pieśni powstańców górnośląskich*, (b.m. 1921) oraz *Wesołe śpiewki*, Kraków 1919.

³² Ks. Wendelin Świerczek CM, *Śpiewniczek Młodzieży Polskiej, zawierający dawne i nowsze pieśni z muzyką na 1, 2, 3 głosy*; nakładem Ks.Ks. Misjonarzy, Kraków 9, Nowa Wieś; tamże skład główny; czcionkami Drukarni Związkowej pod zarządem Józefa Dziubanowskiego, ul. Mikołajska 13.

³³ Na stronach tytułowych trzech zeszytów *Śpiewniczka Młodzieży Polskiej* – ks. Wendelina Świerczka czytamy: *Nakładem Ks.Ks. Misjonarzy, Kraków 9, Nowa Wieś. Tamże skład główny*. Na okładce jednego ze *Śpiewniczków Młodzieży Polskiej* z 1919 (podpisanego przez użytkownika *Józef Florko*), napisano: „Małe Seminarjum Księży Misjonarzy Kraków 9 – Nowa Wieś poleca własne wydawnictwa”.

³⁴ Zeszyt I, Kraków 1917; wydanie poprawione – Kraków 1919²; wydanie poprawione – 1920³; Kraków 1922⁴; Kraków 1923⁵; Kraków 1924⁶. Ma 96 stron i zawiera 72 pieśni. Zeszyt II, Kraków 1918; 1920²; kolejne wydanie [?] ³. Stron 112, pieśni 72. Zeszyt III, Kraków 1920, kolejne wydanie [?] – Kraków 1923. Ma stron 96, pieśni 77. Na s. 92 III zeszytu znajduje się informacja o planowanym IV, ostatnim zeszycie *Śpiewniczka*, mającym zawierać obok polskich pieśni także obce hymny narodowe. Druga informacja dotyczy zamiaru przygotowania towarzyszenia fortepianowego do dwugłosowego układu *Śpiewniczka*. W 1924 r. wyszedł jeszcze *Trzeci głos* pod pełnym tytułem: *Śpiewniczek Młodzieży Polskiej zawierający dawne i nowsze pieśni na 1, 2, 3 równe głosy i na 3 i 4 głosy mieszane. Trzeci głos (męski) do dwóch danych w pierwszych 3 zeszytach Śpiewniczka Młodzieży Polskiej*; nakładem Księży Misjonarzy, Kraków-Nowa Wieś 1924; Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska 13; format 10x15, stron 64. Zeszycik zawiera bas, a często także tenor do 52 pieśni opracowanych dwugłosowo (na sopran i alt) w *Śpiewniczku Młodzieży Polskiej*. Pieśni posiadają tytuły i kolejny numer. Pod tytułem jest odsyłacz do zeszytu i danej strony.

³⁵ Por. Zdzisław Jachimecki, *Śpiewniczek dla Młodzieży Polskiej*, „Głos Narodu”, 21 kwietnia 1917, AMS; por. *Nowe wydawnictwa*, [w:] „Kurier Poznański”, AMS. Obydwa wycinki prasowe [w:] *Wendelin Świerczek*,teczki personalne, AMS.

słowa Piotra Skargi: „Świeccy, gdyby owe stare pieśni i muzyki o wojnach, zwycięstwach, i mężnych wojownikach zatrzymywali, mężniejsze serca [by] mieli” – zawiera polskiej młodzieży odrodzenie powstającej z grobu Ojczyzny. Pieśni te są świadectwem bohaterstwa przodków i miały kształtować serca młodych. Autor w swej publikacji zamieścił też piosenki dla zabawy i rozrywki.

We wszystkich zeszytach pieśni posiadają tytuły i z prawej strony tytułu kolejno są numerowane³⁶. Każdy zeszyt ma osobną numerację pieśni i strony. Pod tytułem zamieszczona jest nierzadko obszerna informacja o pochodzeniu pieśni, czasem podano tylko autorstwo. Nadto w przypisach podawane są kolejne informacje faktograficzne. W *Śpiewniczku Młodzieży Polskiej* znajdziemy także melodie węgierskie, estońskie. Niektóre utwory mają dwie melodie. Bywa, że podawane jest tempo, a także charakter melodii (krakowiak, mazur, kozak, polonez, ale też – *religioso*). Każda pieśń posiada wskazówki dynamiczne. Niektóre mają podział na role. Na ostatniej stronie *Zeszytu I* zamieszczono *Daty z historii Polski* podzielone na cztery okresy.

O pierwszym zeszycie *Śpiewniczka Młodzieży Polskiej* Zdzisław Jachimecki pisał: „Ks. Świerczek miał rękę bardzo szczęśliwą w wyborze tych 72 pieśni z piosenek, kierując się w nim tą myślą, ażeby te śpiewy «nabrzmiałe bólem, pełne łez stały się hasłem patriotycznego życia młodzieży polskiej», z wiarą że «tkwi w nich dziwna siła i moc, która ją zdolna zapalić do czynu». Szereg pieśni przeznaczył szan. Wydawca dla rozrywki, starając się o godziwy dla niej materiał piosenkowy. W tym kierunku dokonał ks. Świerczek odpowiedniej rewizji tekstów, retuszując w popularnych utworach niejedno miejsce, stosownie do celu wydawnictwa. Zasługuje ono na szeroką wziętość także ze względu na umiejętne opracowanie dwugłosowe muzyki w pieśniach, łatwej do nauczania i wykonania i ładnie brzmiącej”³⁷.

Ks. Wendelin Świerczek jest też faktycznym autorem, a nie tylko redaktorem jubileuszowego wydania *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego. Ogromna praca jakiej dokonał w wydaniu z 1928 r. daleko wykracza poza ramy redakcji. Żadne z wcześniejszych wydań, nie było tak solidnie udokumentowane, uporządkowane i rzetelnie opracowane. Nie miejsce tu, by szczegółowo opisywać poszczególne wydania śpiewnika Siedleckiego, które ukazywały się pod redakcją ks. Świerczka (ostatnie wydanie wyszło w 1975 r., już po śmierci Świerczka)³⁸. Jednak dla ukazania zasług, jakie w istnieniu najpopularniejszej pozycji tego rodzaju w Polsce ma ks. Świerczek trzeba podać kilka informacji.

Już sama karta tytułowa *Śpiewnika kościelnego* z 1928 r. wymaga omówienia³⁹. Po raz pierwszy tak wyraźnie u góry podany jest autor śpiewnika –

³⁶ Wiele pieśni przy tytule ma podany rok: 1794, 1797, 1831, 1863, a więc lata narodowych zrywów, czy w przypadku 1797 r. – formowania się legionów włoskich.

³⁷ Por. Z. Jachimecki, *Śpiewniczek dla młodzieży polskiej*, dz. cyt., AMS.

³⁸ Po więcej informacji odsyłam do wydanej w ubiegłym roku *Muzyki u misjonarzy*.

³⁹ X. Jan Siedlecki. *Śpiewnik kościelny. Z melodjami na 2 głosy. Zawiera pieśni polskie i śpiewy łacińskie, oraz różne nabożeństwa i modlitwy. Wydanie jubileuszowe (1878–1928)*; opracował X. W. Świerczek CM ze współudziałem Bolesława Wallek Walewskiego; Lwów-Kraków-Paryż; nakład i własność Księży Misjonarzy (Kraków, ul. św. Filipa 19) 1928; Drukarnia Związkowa w Krakowie. Na odwrocie strony tytułowej zamieszczono aprobatę z „pierwszego wydania”, za które uznano wydanie z 1878 r., oraz aprobatę wydania

ks. Jan Siedlecki. Jego imię i nazwisko nie jest częścią tytułu, ale zostało wyróżnione w jednoznaczny sposób jako imię i nazwisko autora. Zmieniono też sam tytuł. Do tej bowiem pory funkcjonowała dłuższa nazwa, np. w wydaniu z 1886 r.: *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyjami dla użytku młodzieży szkolnej zebrał X. Jan Siedlecki b. katecheta przy szkole pospolitej u św. Barbary w Krakowie. W Uwagach wstępnych* ks. Świerczek tłumaczy krótko: „Wobec znacznej ilości pieśni nazwa «Śpiewnik» zamiast «Śpiewniczek» narzuciła się sama...”. Skromne stwierdzenie ks. Świerczka – „opracował”, jest pokorną decyzją redaktora, faktycznego autora śpiewnika i jego kolejnych wydań (do 1975 r.). Śpiewnik został poprzedzony *Przedmową* ks. Hieronima Feichta CM i *Uwagami wstępnymi* ks. Wendelina Świerczka CM, podaniem źródeł i zbiorów pieśni, zbiorów tłumaczeń hymnów łacińskich, prac naukowych, z których korzystano, a także wykazem skrótów cytowanych zbiorów. Podano także *erratę* i kilka cytatów z Pisma św., Ojców Kościoła i polskiego kancjonału. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło ten śpiewnik do użytku szkolnego⁴⁰.

Od strony technicznej, mimo że krytykowanej ogólnie przez ks. Feichta, na uwagę zasługuje zgrabny format 11x16 cm, wyraźny podział pieśni na zwrotki, na każdej stronie pojawia się nagłówek informujący o dziale, w którym znajduje się dana pieśń oraz o numerze strony. Wszystkie pieśni, mimo że są numerowane w ramach działu (ułożonego alfabetycznie), posiadają także ciągłą numerację, przez cały śpiewnik. Stąd łatwo odczytać, że wszystkich pieśni według redaktora jest 570 (570 tekstów, melodii – 490). Przy pieśniach, jeżeli znano, podano autorstwo tekstu (T:) i muzyki (M:) oraz czas powstania. Śpiewnik został przyozdobiony czterema rysunkami Jana Matejki: szkicami do polichromii kościoła NMP w Krakowie, na ostatniej stronie szkicem według starego obrazu Jana Matejki oraz kilkoma ornamentami.

W *Uwagach wstępnych* ks. W. Świerczek dotychczasowy sukces *Śpiewniczka* upatruje w tym, że ks. Siedlecki „nie zadowolił się starymi pieśniami, ale uwzględnił i te, które były na ustach wszystkich, a więc nowe teksty, nowe melodie”. Prace nad redakcją *Wydania jubileuszowego* rozpoczęły się już w 1915 r., zaś jego opracowanie i druk trwały pełne dwa lata. Usunięto kilkadziesiąt pieśni, a wprowadzono 200 nowych, kilka melodii zagranicznych zastąpiono polskimi, z kolęd wyłączono pastorałki i zamieszczono je w *Dodatku*. Przywrócono do życia zapomniane pieśni z ubiegłych stuleci, w niejednym wypadku stanowiące perły polskiej hymnodii⁴¹. Nieznacznie powiększono ilość śpiewów łacińskich,

jubileuszowego: ks. Pius Pawellek CM [cenzor] i ks. Czesław Lewandowski CM za wizytatora – Kraków, 16 czerwca 1928 r.; reimprimatur z Kurii Metropolitalnej we Lwowie, 20 czerwca 1928 r. – wz. X. Czajkowski (L.5273/28); pozwolenie na druk z Księżęco-Metropolitalnej Kurii w Krakowie, 7 lipca 1928 r. – wik. gen. bp Stanisław [Rospond] oraz notariusz kurii x. dr Hajduga (L.5525/28); imprimatur bpa Emmanuela Chaptala, Paris – 8 grudnia 1928 r.

⁴⁰ Por. L.R., *Pieśń religijna*, „Polska”, nr 13, s. 6 (AMS).

⁴¹ Por. Karol Mrowiec, *Zapomniana rocznica. Śpiewnik Kościelny Ks. Jana Siedleckiego (1876–1980)*, „Roczniki Wincentyńskie”, 3: 1983, nr 3–4, s. 52.

podanych według edycji watykańskiej, z kancjonału ks. Gieburowskiego i z *Cantuale* ks.ks. Misjonarzy⁴². Niemal każdy dział pieśni poprzedzono krótkimi uwagami liturgiczno-dogmatycznymi, a w nagłówku poszczególnych pieśni podano autora, czas lub zbiór, w którym pieśń pojawiła się po raz pierwszy po roku 1838, tj. od wydania *Śpiewnika* ks. Mioduszewskiego. Zastosowano naukowy, krytyczny aparat, którego celem było wydobycie pierwotnych tekstów, melodii, prawdziwych informacji co do czasu i autorstwa pieśni. Jednak głównym celem było ułożenie śpiewnika praktycznego. Stąd też mozolna praca nad redakcją tekstów i melodii.

Jeżeli chodzi o tekst, praca ta polegała na dostosowaniu rytmu słowa do muzyki. Tego rodzaju zmiany wprowadzano jednak „ostrożnie i rzadko”, uzgadniając „przycisk słowny z muzycznym”. Śmiało przerabiano teksty nowsze oraz pierwszy raz wprowadzane. Teksty czerpane były ze zbiorów M.M. Mioduszewskiego, T. Klonowskiego i S. Kellera, a także z innych autorów, jeżeli dana pieśń występowała u nich po raz pierwszy. Powracano do tekstów pierwotnych, a nawet ludowych, jeżeli wymagała tego komunikatywność tekstu. Także w ustalaniu melodii podstawą był śpiewnik Mioduszewskiego oraz późniejszych autorów. Nieraz zostawiono dawne wersje, czasem przyjmowano ludowy sposób śpiewania, wprowadzono też drobne poprawki. Prawie wszystkie melodie zaopatrzone w znaki dynamiczne i oddechowe. Brak oznaczeń tempa usprawiedliwiono wielością elementów, które zazwyczaj mu towarzyszą, takich jak: „charakter pieśni, treść poszczególnych zwrotek, ilość śpiewających, osobiste odczucie i wiele innych”⁴³. Melodia i dwugłos zostały sumiennie przeglądnięte przez B. Wallek-Walewskiego, ks. W. Świerczek pisze: „Znaczna część opracowań [dwugłosów] jest jego dziełem”. Trzeba z całą mocą podkreślić, że założenia redakcyjne przedstawione w *Uwagach wstępnych* są bezcennymi wskazówkami dla redaktorów śpiewników w ogóle, także współcześnie.

Materiał źródłowy i pomocniczy dla *Wydania jubileuszowego* przedstawia się imponująco. Korzystano z 53 zbiorów pieśni – począwszy od XVI w., z 11 zbiorów tłumaczeń hymnów z języka łacińskiego – także od XVI w. oraz z licznych monografii i prac naukowych od 1764 r., aż po autorów współczesnych redaktorom (Z. Jachimecki, A. Chybiński, J. Reiss, A. Brückner i in.).

Nowe wydanie zyskało jeszcze większą popularność i spotkało się, mimo krytycznych uwag, z powszechną akceptacją wśród muzyków. Więcej, *Śpiewnik kościelny* ks. Jana Siedleckiego, pod redakcją ks. W. Świerczka uznano za najlepsze tego rodzaju wydawnictwo w polskiej literaturze muzyczno-kościelnej⁴⁴. Wydawcy utrzymali tradycję handlową i zadbali, by śpiewnik miał

⁴² Chodzi o *Cantuale ad usum domus parisiensis*, Paryż 1927. Zamieszczono też nowe pieśni i melodie, m.in. Walewskiego, Nowowiejskiego, Walczyńskiego, Garbusińskiego, Chlondowskiego. Dodano liczne, stare a piękne pieśni polskie. Prawdziwą ozdobą śpiewnika są nowe tłumaczenia kilkunastu hymnów łacińskich, jakich w mistrzowski sposób dokonał poeta – ks. Tadeusz Karyłowski SJ.

⁴³ Jak na przykład rozmiar przestrzeni, w której pieśń się wykonuje.

⁴⁴ Por. Bronisław Rutkowski, *Śpiewnik kościelny X. J. Siedleckiego*, [w:] „Hosanna” nr 6–7, Warszawa 1930, s. 86; także J. Staniszewski pisał o nim: *Najlepszy to polski śpiewnik kościelny*. Por. J. Staniszewski, *Nasza*

„rekordowo” niską cenę, a więc by był dostępny wielu ludziom. Format wygodny, pomimo drobnych czcionek, znakomity układ typograficzny. Z. Jachimecki pisał: „Wydawnictwu, podjętemu z tak wielkim poczuciem jego znaczenia dla ludu, tak sumiennie opracowanemu i wykonanemu w sposób niezmiernie praktyczny, w dodatku tak taniemu, że żadne inne nie może wytrzymać porównania, rokujemy powodzenie równie wielkie temu, jakie miały wszystkie dawniejsze wydania”⁴⁵. Oczywiście wydawca nie ustrzegł się błędów, które zauważył także autor powyższej recenzji.

Rok wcześniej Jachimecki o jubileuszowym wydaniu pisał: „Jest to jednak praca w całości niemal ks. Wendelina Świerczka, któremu w układzie niektórych pieśni pomagał dyr. Wallek-Walewski. Ks. Świerczek oparł się w tej bardzo cennej pracy na starych i na nowszych śpiewnikach polskich, badał wydania niemieckich pieśni katolickich, ustalał teksty na podstawie naukowych prac Bobowskiego, Łosia, Brücknera i in., stworzył jednym słowem wydawnictwo, które popularne swoje cele ufundowało na silnych naukowych podstawach”⁴⁶. Wielkie znaczenie jubileuszowego wydania śpiewnika ks. Siedleckiego, Z. Jachimecki upatrywał przede wszystkim w: „Niezmiernie szczęśliwie dokonanej pełni wyboru pieśni polskich od czasów najodleglejszych aż do epoki obecnej i na umiejętnym zastosowaniu ich do użytku społeczeństwa polskiego”⁴⁷.

Wydanie jubileuszowe podczas II wojny światowej zostało przedrukowane w Ameryce⁴⁸. Uwieńczeniem prac nad *Wydaniem jubileuszowym*, co zresztą w *Uwagach wstępnych* w wydaniu z 1928 r. zapowiadał ks. W. Świerczek, było towarzyszenie organowe wydane w trzech zeszytach, w latach: 1930, 1932, 1939. Jubileuszowe wydanie z 1928 r. wznawiano w latach 1931, 1947, 1948 i 1952.

Nowe oblicze śpiewnik uzyskał dopiero w wydaniu opolskim z 1959 r.⁴⁹ Ze słowa wstępnego ks. Wendelina Świerczka dowiadujemy się, że prace nad

biblioteczka, „Przewodnik Katolicki”, 1929, nr 31, (AMS); Zdzisław Jachimecki zaś pisał: *Muzyczna strona Śpiewnika przedstawia zalety wszelkiego rodzaju i odpowiada wymogom tego rodzaju wydawnictw*. Zdzisław Jachimecki, *Wydawnictwa z zakresu muzyki kościelnej. Jubileuszowe wydanie Śpiewnika ks. Siedleckiego*, „Głos Narodu”, 1929, nr 154, (AMS). W swoim artykule Jachimecki zawiera także uwagi krytyczne, naliczył kilkanaście błędów, ale napisał tylko o jednym. Jednak wszystkie błędy uznał za zbyt małe, by przyćmić znaczenie jubileuszowego wydania.

⁴⁵ Zdzisław Jachimecki, *Wydawnictwa z zakresu muzyki kościelnej. Jubileuszowe wydanie Śpiewnika ks. Siedleckiego*, „Głos Narodu”, 1929, nr 154, (AMS).

⁴⁶ Zdzisław Jachimecki, *Muzyka u O.O. Misjonarzy krakowskich*, „Głos Narodu”, 1928, nr 168 (AMS).

⁴⁷ Zdzisław Jachimecki, *Wydawnictwa z zakresu muzyki kościelnej. Jubileuszowe wydanie Śpiewnika ks. Siedleckiego*, „Głos Narodu”, 1929, nr 154, (AMS). Warto wskazać też na negatywną opinię. Nie wiadomo, czy dotyczy ona wydania jubileuszowego, czy wcześniejszych wydań *Śpiewniczka* – Siedleckiego, nie jest też najsprawiedliwszą w ocenie. Por. A. Kwiatkowski, *Muzyka i śpiew kościelny w świetle prawa kanonicznego*, „Hosanna”, 10: 1935, s. 33.

⁴⁸ Por. W. Świerczek, *Słowo wstępne*, [w:] Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1959, s. V.

⁴⁹ *Śpiewnik kościelny. Wydanie przerobione i powiększone. Praca zbiorowa* (jak dowiadujemy się ze wstępu do XXXIV wydania, kolegium redakcyjne wydania z 1959 r. stanowili: ks. Wendelin Świerczek CM – przewodniczący, ks. Leon Świerczek CM, ks. Karol Mrowiec CM i Feliks Rączkowski – organista misjonarskiego kościoła św. Krzyża w Warszawie. Por. Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Opole 1973, s. XI). *Redaktor ks. Wendelin Świerczek CM. Wydawnictwo diecezjalne św. Krzyża*, Opole 1959. Na drugiej stronie karty tytułowej zamieszczono aprobatę pierwszego wydania (1878), a następnie: *nihil obstat* ks. Al.[eksandra] Usowicza CM (cenzora) i wizytatora ks. Józefa Barona CM, Kraków – 9 października 1958 r. oraz aprobatę Kurii Biskupiej w Opolu (L. V. I–103–1958) biskupa Franciszka Jopa i kanclerza Z. Curzydło, Opole – 6 grudnia 1958 r. Nakład 25.000 egzemplarzy oddano do składania 27 października 1958 r., podpisano do druku 5 października 1959 r., druk ukończono w grudniu 1959 r. w Drukarni Narodowej w Krakowie. Stron XI + 595.

nowym wydaniem rozpoczęto w 1957 r. według następujących założeń: 1. śpiewnik nie może być tylko antologią pieśni kościelnych, lecz powinien zawierać także te pieśni, które dla współczesnego człowieka są czymś żywym i zrozumiałym; 2. teksty i melodie *Śpiewnika Kościelnego*⁵⁰ wydanego z polecenia Episkopatu Polski zostały włączone bez zmian; 3. nie wszystkie pieśni zostały opracowane na dwa głosy, przy czym drugi głos miejscami uległ zmianie; 4. tekst został poddany rewizji: usunięto zwroty i słowa przestarzałe i niewłaściwe oraz dostosowano akcent i średniówki do rytmu melodii; 5. niektóre pieśni ze względu na tekst lub melodię usunięto, a w ich miejsce wprowadzono nowe.

Usunięto 29 pieśni z melodią i tekstem, prócz tego 11 samych melodii (przy zachowaniu tekstów) i 20 tekstów przy zachowaniu melodii. Wprowadzono zaś 26 nowych tekstów i przeszło 100 melodii⁵¹. Zamieszczono w tym wydaniu utwory autorstwa ok. 50. żyjących kompozytorów, co świadczy o zadośćczynieniu dobrej tradycji *Śpiewnika* – Siedleckiego: łączenia starego z nowym. Co do układu w porównaniu z jubileuszowym wydaniem – wielkich zmian nie ma. Niektóre działy rozpoczynane są przez pieśni mszalne związane tematycznie z danym działem, pojawił się dział pieśni sodalicyjnych, w którym znalazł się *Apel Jasnogórski*, w śpiewach łacińskich dodano Mszę XI – *In Dominicis, Credo I*, całe *Requiem*, drugie *Te Deum (t. solemnis)*, wydzielono łacińskie śpiewy żałobne. Został powiększony i chronologicznie ułożony wykaz śpiewników (s. VII–IX).

W 1965 r. ukazało się kolejne wydanie⁵². Przed słowem wstępnym zamieszczono informację *Od wydawnictwa*, z której dowiadujemy się, że to wydanie jest przedrukiem wydania z 1959 r., zaś wprowadzone od strony 428 zmiany (litanie, polskie śpiewy liturgiczne) wyniknęły z konieczności dostosowania się do wskazań Konstytucji *De Sacra Liturgia* Soboru Watykańskiego II oraz zarządzeń Episkopatu Polski. Wznowieniem wydania z 1965 r. jest *Śpiewnik kościelny* z 1966 r.⁵³

Według numeracji ciągłej w tym wydaniu znajduje się 570 pieśni. Por. Tadeusz Gocłowski, *Kronika. Nowe wydanie «Śpiewnika» Siedleckiego*, „Nasza Przeszłość”, 1960, t. 11, s. 475.

⁵⁰ Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1955. Około 100 pieśni opublikowano w wersji zgodnej z tym poznańskim śpiewnikiem. Por. K. Mrowiec, *Zapomniana rocznica...*, dz. cyt., s. 54.

⁵¹ Por. Karol Michalski, *Recenzje i sprawozdania*, [w:] „Nasza Przeszłość”, 1961, t. 14, s. 290. Artykuł ten (s. 287–292) jest interesującym (z niektórymi spostrzeżeniami trudno się zgodzić, inne są cenne) omówieniem wydania z 1959 r., na tle dziejów śpiewników Mioduszewskiego i Siedleckiego.

⁵² *Śpiewnik kościelny*, Opole 1965; praca zbiorowa; redaktor ks. Wendelin Świerczek CM; Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu; drukarnia: Krakowskie Zakłady Graficzne w Krakowie, ul. Karmelicka 16; nakład 10.000 + 25 egz. Aprobacja ze strony zgromadzenia: *nihil obstat* ks. Wł.[adysław] Stawinoga CM, pozwolenie na druk ks. Franciszek Myszkowski CM – 3 lipca 1965 r., ze strony Kurii Biskupiej w Opolu: bp Franciszek Jop i kanclerz ks. A.[ntoni] Adamiuk – Opole 15 sierpnia 1965 r. (W–22/65). Liczba stron 594, ilość pieśni wg numeracji ciągłej 560.

⁵³ *Śpiewnik kościelny*, Opole 1966. Wydanie to jest wznowieniem wydania z 1965 r. – 594 strony, 560 pieśni. Odmienne informacje zamieszczone na II stronie karty tytułowej są następujące: *nihil obstat* ks. Wł. Stawinoga CM, pozwolenie na druk: wizytator ks. Franciszek Myszkowski CM – 30 lipca 1966 r., aprobata Kurii Biskupiej w Opolu (W–67/66) podpisana przez bpa Franciszka Jopa i kanclerza ks. A. Adamiuka – Opole 12 września 1966 r. Nakład 10.000 + 25 egzemplarzy. Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu, drukarnia: S.P.A. Oddz. Poligraf. Kraków, ul. Krowoderska 52.

Kolejne wydanie ukazało się w 1973 r.⁵⁴ Na początku zamieszczono *Przedmowę do jubileuszowego wydania z r. 1928* – ks. H. Feichta, następnie *Słowo wstępne do opolskiego wydania z r. 1959* – ks. W. Świerczka, w końcu na XI stronie – *Od Wydawnictwa* – ks. Z. Curzydły. Z informacji od wydawcy dowiadujemy się o różnicach względem poprzedniego wydania z 1966 r. Zmiany dotyczą części od 466 strony: „Na miejsce łacińskich śpiewów weszły polskie śpiewy liturgiczne, a ponadto 35 przeważnie nowych pieśni (Dodatek II). Śpiewy pogrzebowe zostały umieszczone na końcu jako Dodatek III”⁵⁵. Wymieniono także tekst *Litanii do Wszystkich Świętych* na nowo zatwierdzony przez Episkopat. Wydanie z 1975 r.⁵⁶ kończy serię wydań pod redakcją ks. Wendelina Świerczka, których w latach 1928–1975 było w sumie 13.

Ksiądz Wendelin Świerczek, lubiany przez kleryków ojciec duchowny i spowiednik, ceniony pedagog, żołnierz i patriota polski, badacz polskiej pieśni kościelnej, redaktor i wydawca szeregu ważnych dla polskiej kultury dzieł, animator sztuki teatralnej w wielu środowiskach, w których pracował – był przy tym wszystkim niezwykle skromnym, pokornym człowiekiem. Potwierdzają to ludzie, którzy znali ks. Wendelina. Widać to na każdym miejscu w jego pracy naukowej i twórczej. Jego dokonania są zapomniane, albo nikną za nazwiskami innych misjonarskich muzyków. Tymczasem, gdy Jan Siedlecki z muzyką niewiele miał wspólnego, Wendelin Świerczek wprost przeciwnie: twórczo, naukowo i dydaktycznie był jej oddany. Dlatego sprawiedliwość dziejowa domaga się, by oddać należne mu miejsce w historii polskiej muzyki kościelnej, a tym bardziej w dziejach muzyki u misjonarzy.

⁵⁴ *Śpiewnik kościelny*, Opole 1973³⁴; praca zbiorowa; redaktor ks. Wendelin Świerczek CM; Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu – redaktor prowadzący Tadeusz Musiałek; druk: Krakowskie Zakłady Graficzne, Zakład nr 5, Kraków ul. Karmelicka 16; nakład 15.000 egzemplarzy. Ze strony zgromadzenia aprobaty: ks. Władysław Stawinoga CM, wizytator ks. Tadeusz Gocłowski CM – Kraków 14 sierpnia 1973 r., ze strony Kurii Biskupiej w Opolu: ks. bp Franciszek Jop, kanclerz ks. A.[lojzy] Sitek – Opole 20 października 1973 r. (W–22/73). Liczba stron XVI + 612. Numeracja ciągła pieśni kończy się liczbą 472 na stronie 461.

⁵⁵ Dodatki zamieszczano celem uniknięcia kosztów związanych z kolejną reedycją śpiewnika. Por. Paweł Holc, *Rozmowa z ks. prof. Karolem Mrowcem o nowym wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego*, „Meteor”, 1989, nr 2, s. 57.

⁵⁶ *Śpiewnik kościelny*, Opole 1975³⁵; Wydawnictwo św. Krzyża w Opolu; druk: Krakowskie Zakłady Graficzne, zakład nr 2, ul. Grzegórzecka 23; Kraków; nakład 20.000 egzemplarzy. Jest to przedruk wydania XXXIV. Jako redaktor widnieje nieżyjący wówczas ks. Wendelin Świerczek CM (zm. 1974 r.). Jedyne zmiany dotyczą miejsca druku, inne są też dane pozwolenia opolskiej Kurii Biskupiej: dnia 2 lipca 1975 r. (212/75).